

Sygnatura akt VI Ka 11/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 lutego 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Edyta Ferencz-Trzópek

przy udziale Z. B. przedstawiciela Straży Miejskiej w G.

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r.

sprawy **H. S.** ur. (...) w W.

syna L. i M.

obwinionego z art. 96§3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 października 2017 r. sygnatura akt IX W 1636/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 11/18

UZASADNIENIE

H. S. obwiniony został o to, że w dniu 20 lipca 2016 roku w siedzibie Straży Miejskiej w G. na żądanie uprawnionego organu nie wskazał komu powierzył w dniu 4 marca 2016 r. do kierowania pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) tj. o popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 12 października 2017 r. sygn. akt IX K 1636/16 uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację wywiódł oskarżyciel publiczny- Straż Miejska w G. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia oraz rażąco obrazę prawa, w szczególności naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw i zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw).

Apelujący wniósł o uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługuje na uwzględnienie.

Po pierwsze należy zauważyć, że w istocie środek odwoławczy zmierza do podważenia ustaleń faktycznych, ale bynajmniej nie w zakresie wyartykułowanym w uzasadnieniu apelacji.

Wskazane uchybienie ma przecież miejsce jedynie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKA 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Ową polemikę apelujący poprowadził jednak przez pryzmat przepisów prawa, nie poddając ich żadnej wykładni, nie mówiąc o sferze ustaleń będącej wynikiem zakresu przeprowadzonego postępowania oraz zasad oceny dowodów. Niestety nie pochylił się dosyć uważnie skarżący nad tym, że to właśnie określonej treści środki dowodowe, poddane ocenie zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 7 kpk pozwalają podejmować skuteczne działania dla realizacji celów ustawy prawo o ruchu drogowym, a szczególnie art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym.

Oderwanie zaś tekstu ustawy od potrzeby wykazania umyślności, nieumyślności działania lub zaniechania, postaci zamiaru, czyni podobnie nieskutecznymi postępowania, w których ciężar dowodu spoczywa przecież na oskarżycielu publicznym w myśl art. 5 § 1 kpk.

Sąd I instancji ustalił ujawnienie popełnienia wykroczenia przez kierującego samochodem S. o numerze rejestracyjnym (...) oraz czyją ów pojazd jest własnością. Wówczas jednak dalsze działania podejmowane przez Straż Miejską były nie dosyć spójne, a z pewnością nie pozwoliły na przypisanie obwinionemu znamion wykroczenia z art. 96 § 3 kw, nie poprzedziło ich nawet wykazanie, że jest on osobą odpowiedzialną za wykonanie obowiązku z art. 78 ust. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym, a także jego wiedzy, że wezwanie takie do niego dotarło.

Pierwsze wezwanie skierowane zostało na spółkę (...)spółka komandytowa, co było niewystarczające, kolejne podobnie oraz do obwinionego, żadnego nie odebrał obwiniony, wreszcie i tego kierowanego do miejsca zamieszkania obwiniony nie podjął, każde z wezwań doręczono innej niż obwiniony osobie, a oskarżyciel publiczny nie wykazał, aby ta przekazała informacje adresatowi. Oczywiście tu postępowanie mógł kontynuować Sąd I instancji i podjął nawet w tym celu odpowiednie kroki, ale ich zaniechał, dlatego samo w sobie takie postępowanie zadawalającym nie mogło być.

Nawiązując w tym miejscu do końcowej części uzasadnienia środka odwoławczego, przyznać można apelującemu rację, ale rozważania o skuteczności doręczenia, nie zastępują pozytywnego ustalenia wiedzy osoby wezwanej do wskazania użytkownika o znajomości treści wezwania, a to jest istotne dla przypisania odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

W postanowieniu z dnia 30 września 2010 r. sygn. akt I KZP 15/10 Sąd Najwyższy wypowiedział się następująco: „W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że właściciel lub posiadacz pojazdu, który odmawia udzielenia informacji o osobie, której powierzył pojazd, narusza art. 78 ust. 4 p.r.d. wówczas, gdy został on użyty zgodnie z jego wolą i wiedzą przez osobę mu znaną, a więc gdy wie, kto kierował lub używał jego pojazdu w oznaczonym czasie. W takiej sytuacji niewypełnienie obowiązku z art. 78 ust. 4 p.r.d. jest umyślnym zachowaniem. Dlatego też wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 78 ust. 4 p.r.d. ma charakter wykroczenia umyślnego (por. postanowienie z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, OSNKW 2010, z. 9, poz. 76). Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 78 ust. 4 p.r.d. obowiązek wskazania osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, powstaje tylko wówczas, gdy uprawniony organ wystąpi z takim żądaniem. Wówczas naruszenie tego obowiązku może polegać na złożeniu oświadczenia o odmowie wskazania tej osoby albo też na nieudzieleniu odpowiedzi na zadane pytanie. Jednakże w każdym wypadku po stronie osoby zobowiązanej musi istnieć świadomość żądania udzielenia takiej informacji. Nie ma przy tym znaczenia, w jakiej formie takie żądanie zostanie przekazane, gdyż istotne jest, czy

dana osoba miała świadomość, że została wezwana przez uprawniony organ do wskazania, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania oraz czy taką wiedzę rzeczywiście posiadała. Zgodnie zaś z zasadą ciężaru dowodu, to na oskarżycielu spoczywa obowiązek udowodnienia tych okoliczności. Obwinionego chroni bowiem zasada domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpsw), co wyłącza możliwość domniemania świadomości wypełnienia znamion wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 78 ust. 4 p.r.d.”.

W sprawie sygn. akt I KZP 8/10 w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2010 r. Sąd Najwyższy orzekając na gruncie art. 97 kw (w okresie, gdy ta norma penalizowała zachowania podobne do zarzuconego w niniejszej sprawie), stwierdził, że choć wykroczenie z art. 97 kw może zostać popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie (art. 5 kw), to zaniechanie opisane w art. 78 ust. 4 p.r.d., a polegające na niewykonaniu obowiązku wskazania tożsamości osoby, której powierzono pojazd, wymaga wykazania, że osoba zobowiązana posiadała taką wiedzę i odmawiała jej przekazania uprawnionemu organowi.

Powyższe powoduje, że choć wedle skutków procesowych przedmiotowe doręczenie czyni zadość normie art. 132 § 2 kpk w zw. z art. 38 § 1 kpw, to za owym domniemaniem faktycznym, że pismo doręczono, nie może iść domniemanie co do wiedzy adresata o treści pisma, a skoro tak, nie może być mowy o umyślnym zaniechaniu wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 38 § 1 kpw.

Jak jednak powyżej wskazał Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie, aby stanowczo wykluczyć taką wiedzę obwinionego należało przesłuchać wszystkie osoby, które w jego imieniu podjęły przesyłki, na okoliczność sposobu postąpienia z korespondencją, a szczególnie przekazania jej adresatowi, pamiętając, że tajemnice korespondencji chronią przepisy penalizujące przestępcze zachowania.

Przechodząc do rozważań odnoszących się do reprezentacji spółki komandytowej oczywiście błędzi apelujący twierdząc, jakoby obwiniony był jedynym wspólnikiem, twierdzenia takie czyniąc obok odpisu KRS, a wprost wbrew istocie takiej spółki, która musi mieć przynajmniej dwóch wspólników.

Spółka komandytowa jest spółką osobową mającą na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli za zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia (komplementariusz), a odpowiedzialność co najmniej jednego wspólnika (komandytariusza) jest ograniczona.

Wypadku omawianej Spółki komplementariuszami są H. S. i L. W., zaś komandytariuszami T. J. (1), S. K. oraz P. S. (w sumie pięciu wspólników). Co więcej z Działu 2 odpisu wynika, że spółkę reprezentują komplementariusz samodzielnie lub prokurent samodzielnie, a tymi komplementariuszami są H. S. i L. W. (Dział 2 Rubryka 1 Podrubryka 1). Taki sposób reprezentacji odpowiada normie art. 117 ksh, Prokurentem zaś T. J. (2) (właśnie jako Prokurent, nie zaś komandytariusz uprawniony do reprezentacji).

Zgodnie z art. 78 ust. 5 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w wypadku gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, do udzielenia informacji zobowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz, a w razie jej niewyznaczenia osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu.

Prawidłowo Sąd I instancji wskazał, czego oskarżyciel publiczny do wiadomości nie przyjmuje, że spółka komandytowa nie posiada żadnych organów, jednak w sytuacji takiej Sąd odwoławczy nie zgadza się z twierdzeniem, że nie istnieje możliwość ustalenia osoby odpowiedzialnej za udzielenie wskazanej informacji. W takiej sytuacji uprawniony organ- Straż Miejska powinien prawidłowo rozpoznać osoby odpowiedzialne za reprezentację spółki (sytuacja jest tu odmienna od spółki jawnej) i osoby te wezwać w sposób prawidłowy.

W niniejszej sprawie z zeznań świadka T.J. (1) Prokurenta wynika, że ustalono zakresy odpowiedzialności za reprezentację spółki, a to na świadku spoczyły obowiązki związane ze sprawami administracyjnymi i kontaktami z organami ścigania, jak przyznał również w zakresie wezwań kierowanych w trybie art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu

drogowym. Zatem oskarżyciel publiczny miał możliwość prawidłowo odczytując zapisy odpisu KRS skierować żądanie, nie na spółkę, ale na każdą z osób upoważnionych do reprezentacji, aby pozyskać dalszą wiedzę istotną dla ustalenia sprawcy wykroczenia z art. 97 kw, to przecież winno być priorytetem działań Straży Miejskiej, a nie zastępcze niejako ścigania za czyn z art. 96 § 3 kw.

Podsumowując, oskarżyciel publiczny nie ustalił w sposób prawidłowy osoby odpowiedzialnej za udzielenie odpowiedzi na wezwanie poczynione w trybie art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, nie wykazał, aby taką był obwiniony, przeciwnie przeprowadzone postępowania pozwoliło na ustalenie, że tą osobą jest T. J. (1), który o wezwaniu wiedzy nie posiadał.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o trafności zaskarżonego wyroku, pomimo nie podzielenia w całości rozważań zaprezentowanych przez Sąd I instancji, przy równoczesnym stwierdzeniu oczywistej bezzasadności oderwanych od realiów sprawy wywodów środka odwoławczego.